

Choszczno 2019 - VII Piknik Militarny

16.08.2019.

CHOSZCZNO. Już po raz siódmy, żołnierze choszczeńskiego dywizjonu artylerii samobieżnej, w Dniu Święta Wojska Polskiego zaprosili na militarny piknik. - To jedyna okazja w roku, kiedy każdy z nas może dosłownie dotknąć żołnierskiej broni, wsiąść do wozu czy spróbować grochówki - mówił w sobotę ŁUKASZ SUCHORSKI.

Wystawa uzbrojenia i sprzętu wojskowego, strażackiego i policyjnego, wspólny pokaz ratownictwa, dmuchańce i zabawy dla dzieci, nauka podstaw mieszanych sztuk walki i w końcu wspomniana już grochówka, to główne atrakcje tegorocznej odsłony otwartego Pikniku Militarnego, który już po raz siódmy dla mieszkańców Choszczna przygotował Klub 12 Brygady Zmechanizowanej we współpracy z choszczeńskim dywizjonem artylerii samobieżnej. - W tej jednostce służy moja siostra i mieliśmy cichą nadzieję, że spotkamy ją tu dzisiaj. Żonie najbardziej smakowała grochówka, naszym chłopcom spodobała się armatohaubica Dana, a ja byłem pod wrażeniem pokazu ratownictwa, w wykonaniu strażaków i żołnierzy - mówił ŁUKASZ SUCHORSKI. Pochwalił też MARCINA STEFANIUKA za pokazy i naukę sztuki walk mieszanych. - Moi synowie już od dwóch lat proszą o to, abym zapisał ich do jego klubu. Na razie są jeszcze za mali, ale za dwa, trzy lata będę musiał to zrobić - podsumował.

W podobnym klimacie wypowiadał się KAMIL JASZKIEWICZ, zawodowy strażak, który również przyszedł na piknik z żoną i synami. - To wspaniała okazja do spędzenia czasu z rodziną, a przede wszystkim daje możliwość zaprezentowania dzieciom, tego co robi na nich największe wrażenie, czyli sprzętu i uzbrojenia wojskowego. Akcje ratownicze są mi dobrze znane, ale przy takich wydarzeniach powinny być pokazywane jak najczęściej. Dlaczego? Bo uczą, a jednocześnie uświadamiają społeczeństwu, jak ważną rolę w naszym życiu spełniają takie służby - powiedział podkreślając, że najczęściej nie umiemy zachować się podczas wypadku drogowego.

Malwina Jaszkiwicz, (tk)

{gallery}piknik_militarny2019{/gallery}